

Prof. dr hab. Beata Możejko

Gdańsk, 23. 08. 2024

Uniwersytet Gdański

Zakład Historii Średniowiecza Polski

i Nauk Pomocniczych Historii

Recenzja rozprawy doktorskiej :

Milena Stępniań-Lis, *Mieszkańcy Pleszewa w XVI wieku*, napisanej w IH UAM Poznań, pod kierunkiem prof. dr hab. Tomasza Jasińskiego

Recenzowana rozprawa, poświęcona mieszkańcom Pleszewa w XVI wieku, składa się pięciu rozdziałów i obszernego aneksu. Ocenę rozpocznę od części opisowej. We Wprowadzeniu Autorka wskazała na długą, sięgającą XIX wieku tradycję badań nad dziejami miast w Polsce. Trafnie wypunktowała też te monografie, które jako temat wiodący podjęły dzieje miast i miasteczek wielkopolskich. Zauważyła również, że w ostatnich latach ponownie wzrosło zainteresowanie badawcze związane z małymi miastami za sprawą nowych edycji źródłowych. Zgodnie z wymogami rozprawy Milena Stępniań-Lis omówiła dorobek historiografii odnoszący się do tytułowego Pleszewa. Słusznie stwierdziła również, że nowym wyzwaniem przy badaniu miast jest dotarcie i wykorzystanie jak najszerszego zasobu źródeł. (s. 13). Sposób objaśnienia przez Doktorantkę tematu rozprawy i jej zakresu chronologicznego nie budzi moich zastrzeżeń. Jasno i konkretnie sformułowane zostały metody badawcze. Identyczną uwagę mogę zgłosić do sposobu omówienia podstawy źródłowej rozprawy, co istotne Autorka nie pominęła też źródeł archeologicznych. Już w tym miejscu muszę bardzo mocno podkreślić, że przedłożona mi rozprawa jest pracą bardzo dobrą a wręcz wyróżniającą się a zgłoszone przeze mnie poniższe uwagi są nie tyle krytyczne co do dyskusji i w żadnym stopniu nie poddają w wątpliwość tego bardzo wysokiego poziomu zaprezentowanych przez Autorkę analiz i wniosków.

Pierwszy rozdział dysertacji koncentruje się na położeniu i rozwoju Pleszewa oraz na jego obiektach użytkowych i gospodarczych. Moim zdaniem już w tym miejscu, na początku rozdziału, kiedy rozważana jest kwestie związane z zaliczeniem Pleszewa do miast średniej wielkości, Autorka powinna była podać szacowaną na XVI wiek liczbę mieszkańców. Do kwestii demografii odnosi się rozdział trzeci dysertacji ale już w tym miejscu, w pierwszym rozdziale, powinno być podane ogólne choćby dane demograficzne, z zaznaczeniem, że szerzej ten problem zostanie omówiony w dalszej części. Czytelnik, a piszę to z przekonaniem, że rozprawa będzie ogłoszona drukiem, powinien móc już w pierwszym rozdziale (s. 24-25 in.) porównać dane demograficzne (te podstawowe, jak liczba ludności) z dywagacjami o liczbie rzemieślników, wysokości płaconych podatków itd. Za bardzo dobre pozawczo i merytorycznie uznaję tabele 1-2, oparte na znakomitym materiale źródłowym i odnoszące się do wysokości podatków pobieranych w Pleszewie na tle innych miast w XVI wieku. Z pewnością wartościowa jest charakterystyka właścicieli miasta (s. 35-41). Na szczególną uwagę zasługuje przeprowadzona przez autorkę bardzo dobra analiza źródeł, dających opisy ich siedziby – pleszewskiego zamku. Ważne są również dywagacje doktorantki odnośnie do topografii Pleszewa, a także dociekania, czy było to miasto zamknięte, otoczone murem, czy też otwarte (s. 47 i następne). Prowadząc badania na ten temat Autorka trafnie posłużyła się danymi archeologicznymi i interpretacją materiału sfragistyczno-heraldycznego i ustaliła, że Pleszew nie miał charakteru obronnego. Sporo uwagi poświęciła analizie źródeł odnoszących się do pleszewskich przedmieść.

Drugi rozdział dysertacji dotyczy ustroju miasta i elity rządzącej. Autorka wskazała, że Pleszew było zarządzane przez przedstawicieli właścicieli, burgrabiów wywodzących się najczęściej z drobnej szlachty. Wyliczyła ich w sumie 11, podając każdemu z burgrabiów krótki biogram. W tym miejscu moje pytanie: czy wskazane osoby miały jakieś inne obszary działalności, przed objęciem funkcji burgrabiego, to w przywołanym fragmencie drugie rozdziału mogłoby być objaśnione. Być może nie dało się nic więcej na ten temat powiedzieć, znaleźć, ale należało o tym napisać (s. 86-90). Moim zdaniem szkoda też, że na przykład w wypadku Wacława Góreckiego nie rozpisano choćby tytułem przykładu sprawy o dziedziczenie lub sprzedaży, w której występował jako starosta. Analizując strukturę władz miejskich Pleszewa Autorka oparła się na solidnej kwerendzie źródłowej. Ta część zawiera też bardzo dobrze opracowane tabele i odwołanie do Aneksów. Niewątpliwie ta drobiazgowo, niemal mrówcza praca nad tym zagadnieniem przyniosła bardzo dobre efekty – ukazała w wymiarze maksymalnych możliwości interpretacyjnych – mikroświat lokalnej elity. Równie drobiazgowo

i systematycznie scharakteryzowana została działalność pleszewskich władz miejskich. Autorka, podążając tropem badawczym Agnieszki Bartoszewicz, wykazał znaczenie czasu w Pleszewie, jak choćby pisząc o posiedzeniach sądowych, które w tym mieście odbywały się w piątki, choć zdarzały się i obrady w poniedziałki, środy i niedziele. Odnośnie do czynności prawnych w niedzielę proponuję, na potrzeby wersji drukowanej, odwołać się jeszcze do monografii Izabeli Skierskiej, *Sabbatha sanctifices. Dzień święty w średniowiecznej Polsce*, Warszawa 2008.

Omawiając kancelarię Pleszewa (2. 2. 3) Autorka słusznie podkreśliła, że w epoce nowożytnej nastąpił wzrost zapotrzebowania na pismo, pociągający za sobą rozwój kancelarii i różnych form dokumentacji (s. 127). Nie inaczej rzecz się miała i w kancelarii pleszewskiej, Doktorantka ustaliła między innymi, że księgi były tam prowadzone przez kilku do kilkunastu pisarzy.

Trzeci z rozdziałów dysertacji poświęcony jest charakterystyce społeczeństwa pleszewskiego w XVI wieku, w tym dopiero miejscu pojawia się uwaga o liczbie mieszkańców, że oscylowała ona między 600 a 1000 osób. Jeśli czegoś mi w tym rozdziale brakuje, to zdefiniowanie, przynajmniej próba, określenia „miejscowa elita”, Doktorantka napisała tylko, że zaliczali się do niej „najbogatsi rzemieślnicy tworzący patrycjat”. Chciałabym wiedzieć, co kryje się dla Autorki pod pojęciem patrycjusza w wypadku Pleszewa i kim byli – jakie rzemiosła uprawiali ci najbogatsi mieszkańcy. Muszę z kolei przyznać, że Doktorantka przeprowadziła solidną, drobiazgową i bardzo wartościową poznawczo analizę i zestawienie związków matrymonialnych w oparciu o zapiski z ksiąg miejskich Pleszewa z lat 1520-1600.

W podrozdziale „Społeczeństwo w układzie przestrzennym miasta” zamieszczona została bardzo dobrze przeprowadzona analiza transakcji kupna-sprzedaży urządzeń handlowych na rynku w Pleszewie. Dobra jest także charakterystyka właścicieli nieruchomości: podrozdziały „Pierzeja północna”, „Pierzeja wschodnia”, „Pierzeja południowa”. Przykładem drobiazgowej, szczegółowej pracy Autorki jest też podrozdział 3.3 „Mieszkańcy miasta i jego przedmieścia”.

Rozdział czwarty, zatytułowany „Gospodarka”, także uznaję za wartościowy. Autorka wnikliwie i pieczołowicie przeanalizowała aktywność pleszewskich mieszczan w dziedzinie handlu i rzemiosła, wskazała też na istotną rolę jarmarków w procesie towarowo-pieniężnej tej miejskiej społeczności. Ponownie dzięki odwołaniu się do archiwalnych źródeł ujawnia interesujące relacje międzyludzkie w XVI-wiecznym Pleszewie (np. s. 204-205, czy 207-208).

Bardzo ważne, że w rozprawie znalazł się także rozdział o kulturze miasta, o życiu codziennym, też o wiedzy i umiejętnościach, czy o rodzinie mieszczańskiej. Przeprowadzone analiza, jak na przykład o cenach domów czy dywagacje o odzieży, staną się w przyszłości doskonałym materiałem porównawczym nad średnimi miastami Polski XVI wieku. Na potrzeby druku postuluję rezygnację z podrozdziału 5. 2 „Kultura intelektualna”, o humanizmie, soborze trydenckim lub jakieś powiązanie go z kolejnym podrozdziałem. Tak jak jest obecnie, pozostaje bez związku z Pleszewem. Dalsza część rozprawy 5. 2.1 „Wiedza i umiejętności” już odnosi się do sytuacji Pleszewa i z narracji można wnosić, że ówczesna kultura tego miasta nie wykazywała związków z charakteryzowanym ogólnie humanizmem. Wydaje się raczej, że mamy w ówczesnym Pleszewie do czynienia z kontynuacją „umysłowości średniowiecznej” (choćby prowadzenie ksiąg w języku łacińskim aż do 1570 r.). Z kolei jednak ciekawym przykładem nowych- humanistycznych prądów jest księga ławnicza z lat 1583-1597, (literówka?, że 1583 bo w podpisie, na s. 233, gdzie mowa o księdze 1584-1597, przy okładkach też 1584-1597), o 3 ozdobnych kartach, z wierszowanym tekstem nawiązującym do starożytnych wzorców poetyckich. Nie jestem przekonana, czy w dysertacji potrzebny jest podrozdział „ 5. 2.3 „Poczucie odrębności mieszczańskiej”. Owszem zagadnienie jest bardzo interesujące, ale w dociekaniach nie pojawiło się nawiązanie do Pleszewa, czy ktoś w tym mieście przejawiał takie poczucie? Piąty rozdział, dodam ponownie wartościowy, kończą podrozdziały odnoszące się do działalności pleszewskich kościołów.

Tak jak wspomniałam, drugą część dysertacji autorstwa Milena Stępniaak-Lis, to trzy bardzo obszernie Aneksy, zasługujące na pochwałę, dają obraz społeczeństwa Pleszewa w XVI wieku i z pewnością będą stanowić podstawę do dalszych badań. Szczególnie chciałabym wyróżnić Aneks F- czyli Wykaz mieszkańców Pleszewa i jego przedmieść oraz z nimi spokrewnionych a spowinowaconych sporządzonych na podstawie zapisek z ksiąg miejskich z lat 1520-1600. Ten aneks obejmuje strony 372-657, i daje nam informacje 2408 osobach żyjących i działających w Pleszewie w wyróżnionym okresie. Dzięki temu wszystkie te osoby trafiły na kartach historii i zostały przywrócone naszej pamięci, ich imiona, nazwiska, przezwiska, związki rodzinne. Wszystkie aneksy w tej rozprawie a zwłaszcza ten to wynik solidnej, mrówczej, pieczołowitej pracy Doktorantki.

Podsumowanie

Przedłożona mi rozprawa Pani mgr Milena Stępniaak- Lis jest oparta na źródłach, cechuje ją bardzo dobra analiza i metodologia, niepomijanie żadnego szczegółu. Na podkreślenie zasługuje erudycja Autorki. Otrzymaliśmy bardzo dobrą, pionierską monografię miasta

Pleszewa w XVI wieku, zbadanego wieloaspektowo. Można przysłowiowo stwierdzić, że zachowane źródła zostały wyciśnięte niczym cytryna, każdej wzmiance postawiono jakieś pytanie badawcze. To co dla mnie najbardziej wartościowe, to przywrócenie historii, naszemu historycznemu poznaniu imion i nazwisk mieszkańców Pleszewa, i powtórzę raz jeszcze pokazanie ich mikroświata w maksymalnie badawczo możliwy sposób. Jestem przekonana, że po publikacji monografia będzie wzorem dla innych badaczek i badaczy zajmujących się historią małych i średnich miast w Polsce XVI wieku.

Biorąc to wszystko pod uwagę, stwierdzam, że przedłożono mi praca autorstwa Pani mgr Milena Stępnia-Lis spełnia w pełni i wyróżniająco wymogi stawiane rozprawom doktorskim określonym w art. 187 ustawy z dnia 3 lipca 2018 r. – przepisy wprowadzające ustawę – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce z 20 lipca 2018 (D. Ust 2018 nr 1668 z późniejszymi zmianami). Wnoszą również o wyróżnienie tej rozprawy doktorskiej, raz jeszcze podkreślając jej pionierski charakter, bardzo dobry warsztat badawczy i świetną analizę źródeł.

Beata Jędraszek

Vitini: J

